

Polskie Muzeum w Auckland

Auckland, największe i najludniejsze miasto Nowej Zelandii (ok. 1 241 tys. mieszkańców¹⁾) od lat nazywane jest przez Polinezyjczyków Stolicą Pacyfiku lub Stolicą Oceanii. Dzisiaj można pokusić się o stwierdzenie, iż blisko dwie trzecie przybyszów z Pacyfiku mieszka w tym mieście, głównie na jego przedmieściach, w południowej części miasta.

Specjalnie dla nich i przez nich organizowany jest w Auckland, w marcu każdego roku, festiwal Pasifika, w parku Western Springs. Jest to doroczne święto emigrantów wysp Niue, Samoa, Tokelau, Tonga i Wysp Cooka, podczas którego można posłuchać muzyki z różnych zakątków Oceanii, dowiedzieć się nieco o ich kulturze i tradycjach, a także spróbować specjalów tamtejszych kuchni. Wśród emigrantów zamieszkałych w Auckland znajdują się Azjaci, Afrykanie, a także Europejczycy, zagnani tu dobrymi wiatrami w czasach II wojny światowej. Pomędzy tymi ostatnimi znalazła się spora grupa Polaków. Dzięki ich staraniom działa prężnie Polskie Muzeum w Auckland.

Obecność osób posługujących się językiem polskim w Nowej Zelandii sięga pierwszej połowy XIX w. Najprawdopodobniej Paweł Edmund Strzelecki był pierwszą osobą mówiącą po polsku, jaka w 1839 r. znalazła się w Nowej Zelandii². Następni Polacy, głównie z zaboru pruskiego, zaczęli osiedlać się tu na stałe w 2. poł. XIX w., emigrując tu „za chlebem”. Przed II wojną światową przybyło tu kilkuset obywateli polskich wyznania mojżeszowego, uciekających z Europy w obawie przed prześladowaniami³. 1 listopada 1944 r. przybyła do Pahiatua, miasteczka położonego na Północnej Wyspie, grupa 733 dzieci, w większości sierot z Polski, oraz ponad 100 osób personelu pomocniczego. Dostały się one do Nowej Zelandii, uciekając z Syberii przez Iran. Następne większe fale Polaków, jakie przybyły do kraju Kiwi, to tzw. dipisy, czyli bezpaństwowcy, którzy wyszli z obozów pracy w Niemczech, a także emigracja solidarnościowa z lat 80. XX w. Dzisiaj wspólnie tworzą Polonię zamieszkałą na krańcu świata.

Drugie co do wielkości skupisko Polonii w Nowej Zelandii znajduje się w Auckland. Tamże, 17 września 1999 r. powstała Fundacja Polskiego Dziedzictwa w Auckland – Polish Heritage Trust. Głównym jej pomysłodawcą i fundatorem jest John Roy-Wojciechowski, jedna z sierot z Pahiatua. W ramach fundacji działa Muzeum Polskiego Dziedzictwa, oficjalnie otwarte 18 lipca 2004 roku. Jego siedziba znajduje się w malowniczej dzielnicy Howick, na wschodnim wybrzeżu Auckland.

Głównym celem Muzeum jest zbieranie i kompletowanie polskich pamiątek oraz utrwalanie polskiej tradycji ustnej w publikacjach i nie tylko. Muzeum zachęca wszystkich zwiedzających do zapoznania się z historią Polski, poprzez stałe wystawy na temat polskich dzieci z Pahiatua czy Polaków walczących o Monte Cassino. Samo Muzeum Polskiego Dziedzictwa służy jako punkt informacji na temat Polski dla Nowozelandczyków pragnących poszerzyć swą wiedzę na temat Europy Środkowo-Wschodniej. Spośród najcenniejszych eksponatów należy wymienić Srebrny Krzyż ozdobiony bursztynem, z wygrawerowaną datą 1615. Krzyż został dany pielęgniarce, która opiekowała się polskim żołnierzem w czasie I wojny światowej w Londynie. Niestety, nie został zanotowany ślad jego imienia. Krzyż był przechowywany w rodzinie pielęgniarki. W roku 2006 został przekazany do Muzeum Polskiego Dziedzictwa w Auckland. Pośród eksponatów muzealnych znajduje się kolekcja banknotów z okresu tuż po I wojnie światowej, najstarszy z datą 1919, wydany przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową. Można znaleźć tam również kolekcje dokumentów, fotografii oraz osobistych pamiątek z okresu



wędrowki polskich dzieci od Syberii do Nowej Zelandii w czasie II wojny światowej. Ma tu swoje miejsce również kolekcja polskich odznaczeń, wśród nich order *Virtuti Militari*.

Jeżeli chodzi o pochodzenie większości eksponatów, to zostały one ofiarowane przez osoby prywatne, najczęściej Polaków na stałe zamieszkałych na Antypodach. Działalność Polskiego Muzeum to nie tylko wystawy stałe i czasowe. Na zamówienie grup zorganizowanych, często ze szkół nowozelandzkich, John Roy-Wojciechowski wygłasza referaty na temat sierot z Pahiatua, ich deportacji w głąb ZSRR, wydostania się z armią Andersa do Iranu i zaproszenia ich przez rząd Nowej Zelandii.

W trakcie spotkań w Muzeum Polskiego Dziedzictwa uczniowie wraz z nauczycielami i opiekunami poznają Polskę jako kraj o ciekawej kulturze i tradycjach. Dzięki interaktywnym zajęciom, takim jak powitanie chlebem i solą, ćwiczeniom plastycznym (łowickie wycinanki, pisanki), nauce piosenki „Panie Janie” i legend, a także filmów przedstawiających Polskę, dzieci zamieszkałe na tych wyspach uczą się multikulturowego współistnienia. W ostatnią niedzielę każdego miesiąca odbywa się Program Niedzielny. Do tej pory tematami przewodnimi były: *Polska, Zamki i rycerze w Polsce, Kuchnia polska, Święta Bożego Narodzenia – tradycje i zwyczaje w Polsce*. W tej chwili Muzeum rozwija się niezwykle szybko. Prowadzi rozmowy na temat audycji radiowej w Auckland, rozbudowuje swą stronę internetową, a także zacieśnia współpracę z placówkami uniwer-



1. Muzeum Polskiego Dziedzictwa w Auckland – część poświęcona Polskim Dzieciom z Pahiatua
2. Polska grupa w Muzeum przygotowująca się do Howick Santa Parade, 25.11.2006 r.
3. Plac Dzieci z Pahiatua, Lublin, 11.05.2006 r.
4. Konsul Honorowy RP w Nowej Zelandii, John Roy-Wojciechowski

symeckimi w Auckland, Wellington, Hamilton, Christchurch oraz innymi instytucjami oświatowymi w Nowej Zelandii. Współpracuje także z Muzeum Narodowym Te Papa w Wellington, jak również z Auckland War Memorial Museum, Howick Historical Village, Pahiatua&District Museum, czy Otago Settlers Museum na Wyspie Południowej.

Polskie Muzeum stara się także o nawiązanie kontaktów z muzeami z różnych regionów Polski, by promować na Antypodach wszelkie zakątki kraju znad Wisły. W maju 2006 Polish Heritage Trust Museum gościło z wystawą na temat tulących losów dzieci z Pahiatua na konferencji *Z Sybiru na drugą półkulę. Wojenne wędrówki polskich dzieci*, zorganizowanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Obecnie nawiązano współpracę z Muzeum Wychodźstwa Polskiego, gdzie w roku 2007 planowana jest wystawa na temat polskich dzieci z Pahiatua. Rok 2007 ma być jeszcze bardziej rozwojowy. Planowane jest przeniesienie Muzeum do budynku *Our Lady Star of The Sea*, który znajduje się w rejestrze historycznych budynków Nowej Zelandii. Dodatkowo do działal-

ności Muzeum ma być zaliczona Biblioteka Polska. Publikacje z kolekcji muzealnej będą dostępne na miejscu dla zainteresowanych.

Wart podkreślenia jest też fakt uczestniczenia Muzeum Polskiego Dziedzictwa w życiu społeczeństwa Nowej Zelandii, na przykład w takich uroczystościach, jak doroczna *Howick Santa Parade* (Bożonarodzeniowa parada), w trakcie której prezentowana jest grupa ubrana w polskie stroje ludowe. Muzeum bierze udział w spotkaniach towarzyszących historycznego Howick&District Historical Society oraz Manukau Tourism Meetings organizowanych przez Radę Miasta Manukau City. W ramach uroczystości Dnia Niepodległości, 11 listopada 2006, Polish Heritage Trust Museum gościło Marcela Weylanda, który promował wydanie *Pana Tadeusza* w języku angielskim, w jego własnym przekładzie. Pośród przybyłych na tę uroczystość gości znaleźli się przedstawiciele placówek dyplomatycznych z wielu państw europejskich, azjatyckich oraz regionu Pacyfiku. W tym roku Jennifer Beck, pisarka dla dzieci i młodzieży, wraz z Lindy Fisher, malarką i ilustratorką książek,

przy współpracy Muzeum Polskiego Dziedzictwa, rozpoczęły prace nad książką opisującą losy dziewczynki z Polski, która przybyła do Nowej Zelandii w 1944 r. Książka będzie oparta na historii polskich dzieci z Pahiatua.

Na dzień dzisiejszy Polish Heritage Trust Museum jest czynne 7 dni w tygodniu, w godzinach 11⁰⁰ – 15⁰⁰ od poniedziałku do piątku, w weekendy zaś od 11⁰⁰ do 17⁰⁰. Warto także nadmienić, iż dobrymi duchami Muzeum, starającymi się wciąż uaktualniać i poszerzać ofertę, są Yolanda Roy i Anna Biazik. Pracują one nad tym, by Polacy mogli czuć się dumni z faktu, że istnieje takie miejsce w wielokulturowej Nowej Zelandii. ■

Wszelkie informacje zamieszczone w artykule dostępne dzięki materiałom Anny Biazik na temat Polish Heritage Trust Muzeum oraz informacjom uzyskanym od Johna Roy-Wojciechowskiego, podczas wizyty autora w Muzeum Dziedzictwa Polskiego w Auckland. Fot. Anna Biazik, Dariusz Zdziech

PRZYPISY:

¹ Informacje na podstawie rządowej broszury Statistics New Zealand, *New Zealand in Profile 2006*, Wellington 2006, s. 3

² L. Paszkowski: *Sir Paul Edmund de Strzelecki*, Melbourne 1997, s. 2

³ J. Postrzygacz w swej pracy magisterskiej: *Powstanie i rozwój środowiska polonijnego w Nowej Zelandii w latach 1840-2003*, Kraków 2004 s. 72, podaje liczbę 584 osób, jakie w latach 1921-1944 emigrowały z Polski do Nowej Zelandii, z czego, jak pisze, w większości byli to Żydzi.